

675 lat – dużo czy mało?

Dokładnie 11 lutego minęło 675 lat od chwili gdy Sianów otrzymał akt lokacyjny, a więc stał się miastem. Ten dzień staraliśmy się obchodzić uroczyście podczas Gali Sianowskich Rybogryfów. Postaraliśmy się podziękować wielu grupom społecznym, które obecnie mają wpływ na rozwój sianowskiego samorządu, na jego wizerunek.

Jeszcze raz tu, w moim cyklicznym tekście dziękuję za wkład każdego, i tych wymienianych i tych bezimiennych, i tych żyjących teraz i w przeszłości, i tych mieszkających w gminie i tych, którzy są spoza gminy. Każdy z nas jest małą cegiełką, która zmienia Sianów. Są to wszyscy z pomysłami, wszyscy wspierający obecne działania i prace samorządowe. Ale są to też ci, którzy krytykują. Bo jeśli jest inna, lepsza alternatywa, to warto o niej mówić. A każdy decydent powinien wtedy słuchać, a przynajmniej analizować różne pomysły czy uwagi.

Jednak taki „wiek” to chyba też w każdym z nas myśli o ogromnym dziedzictwie prawie siedmiuset lat, o wszystkich, którzy tu mieszkali, żyli. A teraz my wszyscy budujemy tę naszą Małą Ojczyznę. Wszyscy, bo i ci aktywni i ci mniej aktywni. We mnie rodzi się też myśl czy pytanie. Jak tu będzie na 700 lat, jak na 750? Nie ma jasnej odpowiedzi, jednak już dziś możemy pracować i myśleć o tym jak może być za tych kilkadziesiąt lat. Zachęcam do „włączenia” wyobraźni, może pojawią się jakieś pomysły. Takie, które za wiele lat Sianowianie dobrze ocenią i będą pamiętali o ich twórcach czy inspiratorach. Oczywiście do tego potrzeba pozytywnego podejścia, trudno zbudować coś na zasadzie „jest źle”, „głupie pomysły”.

I takiego pozytywnego podejścia i myślenia każdemu życzę. Na te 675 urodziny, które obchodziliśmy w lutym.